# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Nr. 12. — 28. Stycznia 1831.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

Ces. król. galicyjski rząd krajowy ogłosił następujące obwieszczenie o utworzeniu połączonéj Administracyi dochodów skarbowych dla Galicyi i Bukowiny:

Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 23. lutego 1830. rozporządzić raczył: iż oddzielne dla ceł, tabaki i stęplu, tudzież dla dóbr skarbowych i funduszów w Galicyi i Bukowinie istnące Administracyje, rozwiązane, a natomiast urząd zjednoczony, pod nazwą: »Administracyja dochodów skarbowych« ustanowioną być ma; któréj dochód z ceł, pobory myta drogowego, mostowego i wodnego, powszechny podatek konsumowy, dochód z tabaki i stęplu, dobra solne, górnictwo i lasy, te obie ostatnie gałęzie, jak dalece dotąd Administracyi dóbr skarbowych i solnych podlegały, dobra skarbowe i funduszowe, taxy, a z loteryi rozstrzygnienie przestępstw przeciw najwyższemu patentowi loteryjnemu z dnia 13go Marca 1813, które podług §. 34. tegoż patentu dotychczas rządowi krajowemu poruczone były, przydzielone są.

Przeciwko wyrokom połączonéj Administracyi dochodów skarbowych rekurs w drodze łaski naprzód do téjże Administracyi, a w dalszym ciągu do powszechnéj Kamery nadwornéj, a w rzeczach dochodu z tabaki i stęplu, do Dyrekcyi dochodów stęplowych i tabakowych w Wiedniu, zakładać należy.

Postanowienia te podają się do powszechnéj wiadomości z tym dokładem, że połączona Administracyja dochodów skarbowych z dniem 1go Lutego r. b. urzędowanie swoje rozpoczyna, a że z tymże dniem urzędowanie pomienionych oddzielnych Administracyj ustać ma.

We Lwowie dnia 15. stycznia 1831.

(Następują podpisy.)

— (*Nadesłane.*) —

Gdy fundacyja familijna Hallerowska, którą najjaś. pan jeszcze w roku 1812 najłaskawiéj zatwierdzić raczył, za pośrednictwem c. k. rządu krajowego otrzymała stosowną do życzenia fundatorów i listu fundacyjnego organizacyją — kurator téjże fundacyi, dopełniając obowiązku §. 20tym instrukcyi na siebie włożonego oznajmuje: że w roku teraz skończonym dochód téj fundacyi wraz z pozostałością z r. 1829 uczynił 5359 zr. m. k., wydatek zaś 2522 zr. 59 kr. m. k., a zatém na rok 1831 pozostało 2836 zr. 1 kr. m.k.

Lubo w roku zeszłym nadzwyczajne okoliczności stały się powodem nadzwyczajnych wydatków, jednakże 50 osób z familij do téj fundacyi powołanych, odebrało wsparcie z powodu starości lub kalectwa, w ogólnéj ilości 1060 zr. m. k., 22 sierót lub dzieci rodziców niezamożnych, odebrało wsparcie na edukacyją w ilości 464 zr. m. k., a 3 osoby odebrały wsparcie na wyprawę, ekwipowanie się i z powodu szkody przez wylew wody poniesionéj w ilości 260 zr. m. k. A zatém w ogóle rozdano jako wsparcie pomiędzy członków trzech familij 1784 zr. m. k.

Ile przeto okoliczności dozwoliły, stało się zadosyć życzeniom fundatorów, bo dane zostało wsparcie nie mogącym pracować, dana pomoc potrzebującym edukacyi, aby się stali użytecznymi członkami towarzystwa.

Oby instytut ten, zostając pod opieką rządu i nadzorem wielebnego konsystorza tarnowskiego, trwał nienaruszony w swych funduszach i prawach! oby pobożne zamiary jego założycieli, dosięgając późnych potomków, jednały błogosławieństwo ich pamięci!

Józef Haller,
kurator fundacyi hallerowskiéj.

— *Z Wiédnia d. 21. stycznia.* —

Podług wiadomości urzędowych z Galicyi, *Cholera morbus*, która poczęła się pokazywać we wsiach Kalahorówce i Wychwatyńcach, cyrkułu tarnopolskiego, graniczących z miasteczkiem rossyjskiem Satanów, gdzie ta choroba już od dawnego czasu grassowała, — została przez dzielne środki w tych obudwóch wsiach w saméin zarodzie ntłumiona; tylko kilka osób padło oﬁéj ofiarą. Szczególniejszy udział ku osiągnieniu tego rezultatu miał lekarz miasta Tarnopola dr. Mosing, którego oględnym i skutecznym działaniom winni jesteśmy, że to złe nie rozszerzyło się daléj w tych obudwóch wsiach.

Podług postrzeżeń tego lekarza, który miewał narady z umieszczonym w Satanowie lekarzem rossyjskim, *cholera* jest zaraźliwą; wszelako daleko w mniejszym stopniu, jak powietrze, gdyż dotyka najwięcéj chorowitych, przez nędzę osłabionych, mieszkających w domach wilgotnych i złych, i wiekiem pochyłonych; wielu nawet ludzi wolni bywają od téj choroby, chociaż miewają bezpośrednie związki z chorymi. Zawczesne krwi puszczenie, jakoteż użycie osłodzonego żywego śrebra i opijum w obfitéj ilości, okazały się i podług dra. Mosing jako pomocne.

W miasteczku galicyjskiém cyrkułu czortkowskiego, Husiatynie i we wsiach Szydłowcach i Siekierzyńcach pokazały się także ślady cholery; atoli możemy sobie tuszyć nadzieję, że połączone usiłowania władz i lekarzy położą tamę szérzeniu się téj choroby w Galicyi i ograniczą ją na miejsce wybuchnienia, czego z tém większą spokojnością spodziewać się można, ponieważ poznana natura téj zarazy, czuwającym władzom dostateczną przeciw niéj broń podała; doświadczenie uczynione w Kałohorowce i Wychwatyńcach nie zostawia żadnéj wątpliwości, że to złe w samém zarodzie wytępić można, a władza krajowa wykonywa wszystkie przepisane środki policyi zdrowia ze wzorową dokładnością; szczególniéj zaś, że najjaś. cesarz jmć przez ojcowską swoją troskliwość o dobro swoich poddanych przeznaczywszy na to znaczne summy; postawił w stanie gubernatora krajowego, księcia Lobkowicza, zaopatrzenia uboższych i potrzebnych mieszkańców obwodów zarażonych i przyległych, nieodzowną i zdrową żywnością.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 19. *stycznia.* —

Dyktator zważywszy: iż ogłoszone postanowieniem z dnia 15. b. m. i r. juristitium zawieszające zwyczajny bieg sądownictwa, zmniejszy także znacznie czynności sądów cywilnych i zważywszy że nagłe potrzeby kraju, wymagają jak największéj w wydatkach oszczędności, na przedstawienie rady najwyższéj narodowéj, postanowił dnia 13. b. m., że przez czas trwającego juristitium sąd najwyższéj instancyi składać się będzie: z jednego wydziału sądzącego, sąd apellacyjny z dwóch wydziałów, trybunał 2giéj instancyi województwa mazowieckiego z trzech wydziałów, inne wszystkie trybunały cywilne z jednego wydziału.

Etat na rok 1831 ustanowić się mający, wskaże, jaka liczba sędziów przeznaczona jest do składania stałego kompletu we wszystkich sądach cywilnych sędziów sądzących, a jaka liczba uważać się będzie za niesądzących.

Wykonanie tegoż postanowienia, które w pismach publicznych ma być ogłoszone komissyi rządowéj sprawiedliwości i komissyi skarbu polecono.

Dyktator wydał pod dniem 15. b. m. postanowienie obejmujące całkowite przepisy karności gwardyi narodowéj.

— *Dnia* 20. *stycznia.* —

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sejmu. — Imieniem deputacyi sejmowéj jw. Teofil Morawski zdał sprawę z jéj działań i okoliczności, jakie towarzyszyły złożeniu dyktatury. Potém izby rozłączywszy się, trudniły się wyborem komissyi, który izbę poselską zajmował do godziny 11téj w nocy. Taż izba zdecydowała większością głosów, że jéj członek Józef Lubowidzki obwiniony o ułatwienie ucieczki bratu swemu, byłemu wice-prezydentowi miasta, ma nadal pozostać w areszcie, aż do wyroku w téj sprawie.

— *Dnia* 21. *stycznia.* —

Wczoraj z rana rada wojenna zebrana z wyższych oficerów, znajdujących się w stolicy, podawała w opieczętowanych biletach kandydatów na naczelnego wodza. Z 7 podanych miał najwięcéj za sobą głosów książę Michał Radziwiłł. Następnie głosowały komissyje sejmowe, ażeby z tych 7 wybrać 3 dla podania ich sejmowi za kandydatów, i znowu książę Radziwiłł najwięcéj miał głosów.

O godzinie 5téj po południu zebrały się izby dla wyboru naczelnego wodza. Wnioskiem komissyj było: ażeby wybór odbył się w połączonych izbach i bez rozbierania zdolności kandydatów; izby zgodziły się na to; połączyły się więc obiedwie w izbie senatorskiéj. Dyskusyje krótko trwały: szło najprzód o to, jaka władza ma mu być nadana i uchwalono, że to po wyborze nastąpi; daléj, kto ma być jego zastępcą w nagłych razach, jak n. p. śmierci w boju? najstarszy nominacyją z jenerałów, lecz tylko tymczasowo; a w końcu było pytanie, czyli wódz wybrany może być znagłonym do przyjęcia tego dostojeństwa? — Usunął tę kwestyą jw. Swirski przez oświadczenie, iż jeden tylko Chłopicki mógł sobie nie cenić woli narodu. — Następnie przyjęto wniosek jaś. w. Biernackiego, ażeby tego tylko kandydata wybór był ważny, który uzyska więcéj niż połowę wszystkich głosów. Przystąpiono więc do wotowania; którego rezultat okazał się następujący: głosujących było 139. Książę Radziwiłł miał 107 głosów, jenerał Krukowiecki 18, jenerał Weyssenhof 8,

jenerał Szembek 6. — Głuszące okrzyki niech żyje Radziwiłł! długo się rozlegały po izbie; mieszały się w nie okrzyki, »daléj do Litwy! do Litwy!«

Książę Radziwiłł wystąpił na środek izby i rzekł: Posłuszny woli narodu, w krótkich słowach uczucia moje wynurzę: »jakim byłem, takim będę.« — Te słowa były znowu z okrzykami przyjęte — i pewno jak był walecznym, prawym, szlachetnym Polakiem, takim i pozostanie.

Tłum ludu odprowadził księcia do domu, a gwardyja narodowa, czując że do niéj należy piérwszą cześć oddać wodzowi wybranemu przez naród, niezwłocznie pospieszyła z postawieniem mu oddziału straży honorowéj.

Wczoraj członkowie komissyj sejmowych izby poselskiéj tak się podzielili przez sekretne wotowanie na 3 oddziały: do skarbowego: Morawski, Biernacki, Slaski, Zwierkowski, Swirski; do prawodawczego: Kaczkowski, Wołowski, Dembowski, Rembowski, Fr. Sołtyk; do organicznego: Jan hr. Leduchowski, Swidziński, Barzykowski, Lelewel, Łempicki.

Na posiedzeniu sejmowém d. 19. obrani zostali członkami komissyj sejmowych; z senatu:

1. Do komissyi do spraw skarbow.: Gliszczyński, Kochanowski, Wodziński.

2. Do spraw cywilnych i kryminalnych: Lewinski, M. Potocki, Binkowski.

3. Do komissyi praw organicznych i administracyjnych: Stanisław Małachowski, Plater, Miączyński.

List jenerała Grabowskiego do jenerała Chłopickiego jest następującéj osnowy:

Jenerale! odebrałem rozkaz zawiadomienia jw. pana, że najjaś. cesarz odebrał podanie jego z d. 10. b. m., w którém znalazł z zadowoleniem wyrazy uczuć jakiemi dla osoby jego ożywiony jesteś, i że takowym zupełną da wiarę, skoro jw. pan dasz mu niezaprzeczony tego dowód, w zastosowaniu się do wysokich jego zamiarów, zawartych w proklamacyi do narodu polskiego z d. 17. grudnia, a to tak ściśle, jak tego możność dozwoli.

---

Dostrzegacz austryjacki z dnia 22. z. m. pisze: Gazety berlińskie z dnia 17. i 18. stycznia zawierają: Pod d. 9. i 10. t. m. wydał dyktator dwa rozkazy dzienne, przez które znowu wiele osób posuniętych zostało na wyższe stopnie lub przeniesionych na inne miejsca; do urządzenia siły zbrojnéj są mianowani: w województwach: lubelskiém i podlaskiém: jenerał dywizyi Żółtowski; w województwach płockiém i augustowskiém, jenerał brygady Pawłowski; pod tegoż rozkazami do organizacyi jazdy major na płacy reformowéj Gierałdowski; w województwach mazowieckiém i kaliskiém, dowódzca 1széj dywizyi brygady strzelców konnych, jenerał Przebendowski; w województwach sandomiérskiém i krakowskiém, dowódzca 2giéj brygady téj saméj dywizyi, jenerał Dziekoński. Dowództwo nad pierwszą brygadą strzelców konnych otrzymuje pułkownik Jankowski, a nad drugą brygadą tychże strzelców, która odtąd składać się ma z 2ch pułków, pułkownik Skarzyński. Tymczasowym dowódzcą brygady byłego pułku grenadyjerów gwardyi, złożonego ze czterech batalijonów, mianowany jest jenerał Henryk Milberg.

Aby pokryć ubytek w skarbie publicznym, jaki pozostał w skutek rozporządzenia tymczasowego rządu, przez które służące dotąd skarbowi prawo handlowania trunkami w znaczniejszych miastach, zniesionem zostało, i aby podatek konsumcyjny w miastach z wolną sprzedażą trunków porównać, wydał dyktator ustawę o podatku konsumcyjnym, rzezi i trunków złożoną z 7 tytułów i 22 artykułów, którą dzisiejszy i wczorajszy dziennik powszechny krajowy udziela.

Rada najwyższa naradowa wydała odezwę do komitetu obywateli w województwach, aby mieli staranie, iżby lasy koronne, uszkodzone po wielu miejscach przez właścicieli przyległych gruntów, były nadal nienaruszenie zachowane i by prowadzili ścisłą kontrolę urzędników, którym administracyja lasów powierzona.

Powsz. Dzie. kraj. umieścił wyjmek z listu pisanego z Łucka w gubernii wołyńs., datowanego z d. 27. grudnia r. z.: »Na wiadomość o powstaniu w Warszawie pułki korpusu litewsko-wołyńskiego, stojące w Łucku, Dubnie, Krzemieńcu i Radziwiłłowie zebrały się w Uściługu, i czekały na rozkazy wielkiego księcia cesarzewicza; atoli otrzymały takowe dopiéro wtedy, gdy książę przybył do Brześcia. — Korpus litewski składa się blisko z 26,000 ludzi piechoty; jazdy zupełnie nie ma. Tutaj stoją dwa pułki jazdy, huzary i ułany, które przez Kowel mają ruszyć ku Brześciu; korpus litewski otrzymał toż samo przeznaczenie; piechota dla nadzwyczajnie złych dróg dla ulżenia sobie pochodu, ma tylko broń, zaś ładownice i oporządzenie rzemienne na wozach wiozą. Przeciw cholerze zaprowadzono w Berdyczowie kwarantannę.

Względem ulania 100 sztuk dział (o których namieniliśmy) upoważnione zostały kommissyje rządowe spraw wewnętrznych i publicznego oświecenia przez dyktatora, do zajęcia się niezwłocznie wybraniem i dostawą dzwonów, które będą jako materyjał do tego użyte. Wszelako wyłączone są od tego dzwony parafijalne. Ob-

liczono, że na ten cel potrzeba będzie blizko 325 dzwonów.

Podług decyzyi rządu potwierdzonéj przez dyktatora, oznajmia jeneralny intendent wojska J. Łubieński obywatelom warunki, pod któremi nastąpić powinna dostawa produktów dla wojska. Kontyngent ten dotyczéć się będzie najprzód dominijów; ma być płacony; atoli tak, że zezwolone na to summy policzone będą na ratę podatku ofiary przypadającą w tym miesiącu. Rady obywatelskie przeznaczą jednakową cenę produktów dla województw. Kassy publiczne upoważnione są przy pobieraniu ofiary przyjmować kwity z dostawionych produktów za gotowe pieniądze. W razie, gdyby liwerunek więcéj niżeli ofiara wynosił, natenczas nadzwyżek będzie do umorzenia innych podatków użyty, a nawet gdy zechce obywatel, rada obwodowa zapłaci mu za dostawę żywności w gotowiznie. Koszta dostawy będą także wynagrodzone, albowiem za parokonną furę za milę płacą po 24 gr. pol.

Z obudwóch korpusów Krakusów tworzących się w województwie krakowskiém, jeden ma białe sukmany z czerwonémi wyłogami i kołnierzem, mundur Kościuszki; drugi pod imieniem »czarnych Krakusów«, czarne sukmany z peleryną; obadwa mają czerwone czapki; zbrojne są w szable i pistolety.

---

W szpitalach warszawskich znajduje się 1522 chorych. Liczba dzieci w szpitalu dzieciątka Jezus i po wsiach, należących do obwodu tego szpitala, wynosi 1282.

Z początkiem tego roku wychodzi tu pismo polityczne w niemieckim języku, pod tytułem: »*Warschauer Zeitung*« *in folio*; na tydzień wychodzą 3 numera. Inne pismo pod tytułem: »Polak sumienny« wychodzi codziennie.

Niebawem będzie wychodzić w stolicy gazeta w języku francuzkim. W Radomiu wychodzi od 1. stycznia pismo peryjodyczne, pod tytułem: »Inwalid radomski.« Gazeta polska wychodząca w Warszawie dodawać będzie co tydzień do swojego pisma dodatek: »Fenix« mający zawiérać wspomnienia bohatérów Polski. Pierwszy numer z dnia 7go zawiéra mowę żałobną Franciszka Morawskiego, mianą w dniu 28. grudnia 1813. przy pogrzebie księcia Józefa Poniatowskiego.

Pismo polityczne wychodzące w Krakowie: »Goniec krakowski« przyjęło od dnia 1. stycznia większy format, atoli napełnione jest tylko wyciągami z pism warszawskich.

## Rossyja.

Hrabia Dybicz Zabałkański wydał odezwy do narodu i wojska polskiego (umieszczamy je w nadzwyczajnym dodatku do dzisiejszego numeru gazety naszéj).

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Poseł francuzki i komisarze belgijscy mieli w dniu 7. stycznia narady z lordem Palmerston. Pan van de Weyer po powrocie swoim do Londynu miał kilka narad z księciem Oranii. W dniu 8. stycznia odbyła się nowa konferencyja pięciu wielkich mocarstw względem Belgijum; w dniu tym odbyły się narady gabinetowe w biurze spraw zewnętrznych, na których obecni byli wszyscy ministrowie znajdujący się w mieście.

Obadwa komisarze tymczasowego rządu belgijskiego, pp van de Weyer i Vilain XIV. mieli konferencyje z lordem Palmerston w biurze spraw zewnętrznych. Ciż jakotéż ich sekretarze legacyi Wallier i Beller odwiedzili wielu członków gabinetu. Nazajutrz mieli znowu konferencyją reprezentanci pięciu wielkich mocarstw w sprawach belgijskich.

Sun zapewnia, że układy z komissarzami belgijskimi wzięły teraz szczęśliwy obrót, tymczasem w dobrze świadomych kołach towarzyskich mówią ciągle o wyborze księcia Leopolda Sasko-Koburgskiego na króla.

*Court Journal* donosi: Od niejakiego czasu była w obiegu lista nowych ministrów, podług któréj lord Grey usuwa się od obowiązków, sir Robert Peel zostaje pierwszym ministrem, lord Hill udaje się do Indyj, a książę Wellington obejmuje naczelne dowództwo wojska. Dokument ten zyskał wiele wiary, i porobiono wiele zakładów, względem jego rzetelności. Tymczasem tak sir Robert jakotéż książę Wellington nie chcieli przyjąć téj propozycyi.

Times zawiéra artykuł korrespondenta, w którym donosi, że pan Hunt w kilku dniach odprawi publiczny wjazd do Londynu, i że przyjaciele jego poczynili przygotowania, aby go o 5 mil od miasta przyjąć w liczbie 100,000 ludzi. Projekt do tego zrobiono pod otwartém niebem pod Manchester i wszystko przygotowano do świetnego wjazdu. Wszędzie, gdzie tylko był pan Hunt po swoim wyborze, został z największą radością przyjmowany.

## Francyja.

W dniu 9. stycznia podał lord Stuart de Rothesay królowi list swojego monarchy, odwołujący go z urzędu posła w Paryżu. Niebawem potém dał król posłuchanie wicehr. Granville, na którém tenże podał list króla jmci angielskiego, przez który zawierzytelniony jest jako nadzwyczajny i pełnomocny poseł na dworze francuzkim.

Podług tabeli załączonéj do nowego projektu do ustawy wyborowéj wypada na 1000 wyborców: księży 4, urzędników sądowych 36, administracyjnych 106, skarbowych 23, notaryjuszów 24, adwokatów 24, kupców i uprzywilejowanych 191, dóbr posiadaczy i różnych rzemieślników 592. Kuryjer twierdzi, że rozpoznanie ustawy wyborowéj ze strony izby deputowanych odłożone zostanie aż do ukończenia narad nad innémi ustawami, którémi na teraz izba zatrudniona, mianowicie nad ustawą o umorzeniu długów, zarządu gmin, podatku od dóbr ruchomych i listy cywilnéj.

Dziewięć biur izby deputowanych mianowały następujących członków komissyi upoważnionéj do rozpoznania nowéj ustawy wyborowéj: panów Royer Collard, Humann, Pellet (de la Lozère), Vatismenil, Gautier, Sapey, Berenger, Girod (de l'Aine) i Sade.

*Courrier francais* z dnia 11. t. m. mówi co się dotyczé komissyi: »Komissyja do ustawy wyborowéj mianowała pana Royer Collard prezydentem, a p. Berenger sekretarzem. Większość komissyi, należąca do stronnictwa oporu, czyli innemi słowy do doktrynaryjuszów, ma górę.

## Szwajcaryja.

Z dnia 10. stycznia donoszą z kantonu Bazylei: Téj nocy około godziny 12. oddział 50 ludzi powstańców wysłany na rozpoznanie, uderzył na czaty bazylejskie, które pod ogniem z ręcznéj broni cofnęły się ku miastu, i gdy ten oddział znajdował się na wystrzał z działa od wałów, poczęła artyleryja bazylejska dawać ognia. Natenczas pierzchnęło stronnictwo powstańców, zabrało kilku rannych, i zostawiło jednego zabitego. Bazylejczykowie mieli dwóch rannych. Pierwszy attak nastąpił zapewne dla tego, że część mieszkańców bazylejskich chciała się źle obejść z deputowanymi tymczasowego rządu w Liestall, którzy dniem wprzód byli przybyli, dla wnijścia w układy z magistratem miasta. Ponieważ konferencyja bez skutku została, przeto deputowani, między którémi v. Blarer, były pułkownik szwajcarski w służbie francuzkiéj mieli się już oddalić, gdy tłum ludu napadł na powóz, poodrzynał postronki koniom, i chciał się targnąć na osoby deputowanych. Atoli stałość pułkownika Müller, dowódzcy w Bazylei sprawiła, że ich ocalił od rozjątrzonego ludu, poczém acz nie bez trudności przebyli barrykady.

Z Loerach (miasta pogranicznego Badeńskiego) piszą pod dniem 12. stycznia: U nas czynią przygotowania z powodu rozruchów w Bazylei dla przejścia granicy. Z Bazylei przybyła tu deputacyja i natychmiast doniesiono o tém wielkiému księciu do Karlsruhe. Mieszkańcy z Rhien (na prawym brzegu Renu, wszelako do Bazylei należącym) oświadczyli się za powstańcami. W Bazylei wszyscy stoją pod bronią i oczekują Liestallczyków, mających wielu byłych oficerów za dowódzców, 4 wozy drabin do szturmu i inne materyjały wojenne. Ciągle ćwiczą się w strzélaniu, słychać to w Riehen i w Grenzach; przy nich znajdują się także żołniérze szwajcarscy, którzy służyli we Francyi. Ze strony badeńskiéj kazano wszystkie czółna wyciągnąć na brzeg. Bazylejczykowie zaś ze swojéj strony wszystkie czółna zakupili. Natychmiast dano rozkaz wszystkim wsiom badeńskim Loerrach, Stetten, Grenzach i Izlingen, aby stanęły zbrojno na granicach, gdyby przyjść miało do potyczki. W Bazylei wszystkie bramy, oprócz bramy ś. Błażeja, zatarasowane. Ku Liestall wszystkie ulice zasłonione są barrykadami, wałami, działami nabitemi kartaczami. Przy tak zwaném Baumle czyli bramie jesionowéj co 200 kroków są barrykady i kosze szańcowe porobione. Dzisiaj rano o godzinie 3. jak wprzód oznaczono, pięć wystrzałów z działa i odgłos dzwonów zapowiedziały rozpoczęcie się kroków nieprzyjacielskich. Wszelako byłato tylko utarczka strzelców liestalskich, aby wywabić jazdę. Katedra oświécona była aż do szczytu, jakotéż cała Bazyleja. Na ten znak wystąpiło wojsko badeńskie i 30 ludzi ruszyło do Grenzach. Podpułkownik żandarmeryi przybył o godzinie 2. i zapewne nadejdzie tu wojsko. (W d. 12. wyszła kompanija z Frejburga do Loerrach.)

## Zjednoczone Niderlandy.

Wiadomości z Hagi z dnia 10. stycznia zawiérają: Oto jest treść uwiadomienia, które rząd udzielił prezydentow izb obudwóch stanów jeneralnych. Ponieważ najnowsze wiadomości z Londynu okazują podobieństwo, że król będzie niebawem zpowodowany donieść jeneralnym stanom ważne rzeczy w wielkiéj sprawie kraju, wszelako gdy nie można oznaczyć dokładnie czasu, gdy jeszcze innych wiadomości oczekiwać potrzeba, przeto byłoby przyjemną królowi, gdyby członkowie stanów jeneralnych wprzód o tym zamiarze mogli miéć wiadomość, aby gotowymi byli na pierwsze wezwanie zebrać się w Hadze, a to gdyby nawet w mowie będąca wiadomość nie dała powodu do bezpośrednich narad i to z uwagi na ważność owéj wiadomości o ile być może w zupełnéj liczbie. W skutek tego wydali prezydenci w tym duchu okólnik do członków, i wszyscy oczekują treści owéj wiadomości.

Jenerał Nypels wyjechał bardzo spiesznie w d. 8. stycznia wieczorem z Bruxelli do Antwerpii.

Słychać, że przybyły w południe goniec przywiózł wiadomość o pochodzie wojsk holenderskich pod rozkazami księcia Sasko Wejmarskiego w okolice Turnhut. — W Antwerpii czynią przygotowania wojenne. — Podług innych wiadomości zamyślał jenerał Nypels przenieść swoję główną kwaterę do Herenthols. Znaczne siły wojenne zbierają się nad obudwoma Netami.

List z okolicy Maestricht z dnia 8. stycznia wieczorem pisany wyraża: Z Maestrichtem przerwane są związki. Dniem i nocą pracują nad kopaniem rowów i wznoszeniem przeciw miastu bateryj. Kanton Mecheln i siedm gmin kantonu Bilsen, dają do tego codziennie po 200 robotników.

W Maestrich rozstrzelano siedmiu katolików artylerzystów; mieli rozkaz strzelać do bateryi jenerała Mellinet, a cały ranek strzelali bez nabijania kulami dział. — Osada Maestrichtu zrobiła w dniu 7. wycieczkę, która jednakże tylko bardzo mało posunęła się od miasta.

Najnowsza poczta niderlandzka donosi: Wieści, bardzo rozszerzone i wielką trwogę wzbudzające kazały się w d. 10. stycznia obawiać wielkiego w Bruxelli i Gandawie poruszenia ludu, które jak słychać wymierzone było przeciw kongressowi i rządowi tymczasowemu. Wszelako dzień ten w obudwóch miastach minął spokojnie. Jedynie poprzylepiano obrażające kartki na rogach ulic, które lud pozdzierał. — Jenerałowie Fabvier i Excelmans przybyli do Bruxelli. Spodziewano się także p. Gendebien z Paryża. Przy końcu zaszła w d. 7. stycznia mała utarczka między Holendrami a Belgijczykami. — W Namur przyszło do wręcznej utarczki z powodu prośby o połączenie się z Francyją. Na kongresie narodowym w d. 10. stycz. zajmowali się deputowani przed posiedzeniem wyborem naczelnika, przyczém jeden drugiemu pokazywał portret księcia Leuchtenbergskiego.

## Niemcy.

Właśnie przy końcu naszego pisma — mówi Dostrzegacz austryjacki z dnia 22go stycznia — odbieramy przez nadzwyczajną sposobność z Hanoweru z d. 16. b. m. o godzinie 4téj nadeszłą wiadomość, że Götinga we wspomnionym dniu rano o godzinie 5téj poddała się na dyskrecyją jenerałowi Busche, który we 4000 ludzi wojsk królewskich ukazał się przed tém miastem. O godzinie 8méj miały wnijść wojska królewskie do miasta.

Konstytucyja heska za wspólném naradzeniem się rządu ze stanami ukończona, wyszła z druku. Zawiera 12 rozdziałów i 160 paragrafów, i ma własnoręczny podpis elektora, datowana zaś jest w Wilhelmshöhe w d. 5. stycznia.

## Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Z najnowszémi gazetami północno-amerykańskiémi nadeszło poselstwo, przez które prezydent zjednoczonych stanów posiedzenie kongresu w d. 7. grudnia utworzył. Poselstwo jest długie i dokładne; względem zasady niemieszania się zgadza się prezydent zupełnie z Francyją i Angliją; teraźniejszemu rządowi francuzkiemu oddaje wielkie pochwały, i pomyślność zjednoczonych stanów stawia w bardzo pięknym świetle.

Prezydent w końcu mówi o taryfie cłowéj, która w całej Ameryce tyle na siebie zwróciła uwagi: Wiadomo, że to jest bardzo drażliwe pytanie, a które koniecznie musi dać powód do silnych rozpraw w kongressie. — Dochody kraju wyroszą 24 mil. 161,018 dolarów, to jest 300,000 dolarów nad anszlagi; wydatki państwa bez długu stanu czynią 13 mil. 742,311 dolarów; procenta i wypłata długu czynią 11 mil. 334,630 dolarów. W d. 1. stycznia 1831 r. pozostanie w skarbie zapasu 4 mil. 819,781 dolarów. — Kongres rozpozna, czyli roboty około umocnienia brzegów mają być wprzód skończone, jak dawniéj zamyślano. Za pomocą kongresu będzie rząd w stanie w kilku latach w razie potrzeby wysłać na morze znaczne floty z zupełnie nowych okrętów złożone.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

**Teatr polski.** — **Dziś:** Na dochód JP. Smochowskiego, po raz piérwszy *Mak - Dowel, czyli: Ciérpienia zbrodniarza*, Dramat we trzech aktach.

W piérwszych dniach przyszłego miesiąca dana będzie Trajedyja romantyczna w 5 aktach oryginalnie wierszem przez Korzeniowskiego napisana, pod tytułem: *Zemsta i wróżba, czyli: Dymitr i Maryja*; — a w końcu zapust, krotochwilno - czarodziejska Pośmieszka we 2 aktach, ze śpiéwami, chórami, nowemi dekoracyjami i wszelką złudną wystawą, pod nazwiskiem: *Gwiazdon, król tatrów i odludek*. —

(Rozmaitości Numer 4. wyjdzie w Poniedziałek.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.

# NADZWYCZAJNY DODATEK
## do nru. 12. Gazety lwowskiéj.
W Piątek 28. Stycznia 1831.

## *Odezwy feldmarszałka hr. Dybicza Zabałkańskiego, dowódzcy ces. rossyjskich wójsk, do narodu i wojska Polskiego.*

P O L A C Y!

Najjaśniejszy cesarz jegomość i król, pan nasz miłościwy, powierzył mi dowództwo nad wojskiem przeznaczoném do położenia końca opłakanemu nierządowi, niszczącemu królestwo Polskie.

Już wam odezwa jego cesarsko-królewskiéj mości dała poznać, Polacy, że monarcha w wspaniałomyślności swojéj, odróżnić chce wiernych poddanych, którzy święcie przysięgi swe dochowali, od występnych podżegaczy, dobro szczęśliwego i spokojnego ludu, niegodnéj dumie poświęcających. Co więcéj, najjaśniejszy pan rozciągnąć chce łaskawość swoję nawet do nieszczęsnych, którzy przez słabość lub bojaźń, stali się wspólnikami obydnego zamachu.

Polacy! — Słuchajcie głosu waszego monarchy, ojca, następcy waszego dostojnego wskrzesiciela, chcącego ciągle, jak ón, pomyślności waszéj. Winny nawet, uciekający z zaufaniem do jego wspaniałomyślności, dozna skutków téjże. Lecz ci, którzy ręce swe we krwi zbroczyli, i ci, może występniejsi jeszcze, którzy do téj szkaradnéj pobudzili zbrodni, sami odnieść będą musieli sprawiedliwą karę prawem wskazaną.

Wkraczając do królestwa Polskiego z wojskiem zostającém pod mojém dowództwem, sądzę, iż winienem z méj strony, oznajmić wam zasady, które wszelkiémi krokami mojémi kierować będą. Jako wierny żołnierz, jako sumienny rozkazów pana mojego wykonawca, nie będę mógł nigdy od nich zbaczać.

1) Spokojni mieszkańcy, którzy nas jako przyjaciół i braci przyjmować będą, znajdą w wojsku pod mémi rozkazami zostającém, równie dla siebie uczucia, i będą, z ich strony, skutków zupełnéj wzajemności doznawać. Żołniérz płacić będzie regularnie za wszystko, co mu dostarczoném zostanie, a jeżeliby okoliczności wymagały, iżby wojska przez mieszkańców żywione były, lub też gdyby widziano się w konieczności nakładać rekwizycyje (czego o ile możności unikać się będzie) natenczas mieszkańcy otrzymają w wypłacie bony drukowane, które w kassach królestwa, przy uiszczaniu podatków zarówno z gotowizną przyjmowane będą. Ceny dostaw oznaczane będą podług taxy, w rozmaitych obwodach prawnie ustanowionéj.

2) Za zbliżeniem się wójsk rossyjskich, mieszkańcy miast i wsi, którzy wzięli się do oręża z rozkazu rządu bezprawnie ustanowionego, złożą broń miejscowym władzom, jeżeli te do obowiązku swojego wróciły. W przeciwnym razie, pozbyć się mają broni, skoro się o przybyciu wójsk jego cesarsko-królewskiéj mości dowiedzą.

3) Każdy mieszkaniec, który wbrew wierności monarsze przynależnéj od rokoszu nie odstąpi i z bronią w ręku schwytany będzie, ulegnie całéj surowości praw. Ci zaś, którzyby bronić się przeciw wojsku usiłowali, oddawani będą pod sąd wojenny.

Miasta i wsie, któreby opierały się wojskom jego cesarsko-królewskiéj mości, ulegać będą kontrybucyi nadzwyczajnéj, większéj lub mniejszéj, stosownie do stopnia oporu, i kontrybucyja ta ciążyć głównie będzie na tych, którzyby w występnéj obronie udział mieli, bądź przez osobiste noszenie broni, bądź przez podbudzanie drugich do téj zbrodni.

)O(

W razie powtórnego powstania albo zbuntowania się w tyle armii, gminy, które powstaną, surowości praw wojskowych ulegną. — Główni podżegacze śmiercią, inni zaś wygnaniem karani będą; lecz zawsze staraniem naszém będzie oszczędzać i wynagradzać o ile możności tych, co do zbrodni nie należeli.

4) Dla uniknienia podobnych nieszczęść, wzywam wszelkie władze cywilne i wojskowych miejscowych po miastach i wsiach, ażeby za zbliżeniem się wójsk rossyjskich, deputowanych na przeciw naczelnikom tychże wojsk wysyłały. Deputacyje te nosić będą na znak uległości prawemu monarsze swojemu, białą chorągiew. Oświadczać mają, iż mieszkańcy oddają się na łaskę jego cesarsko-królewskiéj mości, i że wszelka broń w tém a tém miejscu złożoną została. Naczelnicy wojskowi rossyjscy przedsięwezmą niezwłocznie potrzebne środki bezpieczeństwa. Zachowają władze cywilne istniejące przed buntem, oraz te któreby poźniéj ustanowione były, jeżliby w nim czynnego udziału nie miały. Straż miejscowa weteranów, któraby żadnego nie czyniła oporu, ani żadnego widocznego nie okazała znaku zdrady przeciw prawemu monarsze, również zachowaną będzie. Wszelkie te władze tak cywilne jako i wojskowe odnowić będą musiały przysięgę wierności. Z rozkazu jego cesarsko-królewskiéj mości amnestyja i zapominenie przeszłości zapewnia się wszystkim tym, którzy od piérwszéj chwili czyniąc akt uległości, powyżéj oznaczone warunki dopełnią.

5) Wodzowie rossyjscy organizować będą, podług okoliczności, w miejscach, gdzie garnizony rossyjskie nie pozostaną, gwardyje miejskie i gminne, wybrane z pomiędzy weteranów i mieszkańców znaczniejszych, wiernością swoją celujących, a którym poleconą będzie policyja wewnętrzna oraz utrzymanie dobrego porządku i spokojności.

6) Organizacyja administracyi województw, obwodów i gmin pozostanie na stopie, na któréj była przed buntem. Toż samo nastąpi z wszelkiémi podatkami stałémi i niestałémi. Osoby do składu tych władz należące, przy pełnieniu obowiązków swych zachowane będą, skoro zastosują się do warunków powyżéj pod §. 4. wyszczególnionych.

W przeciwnym razie, nowe władze zaprowadzone zostaną podług wyboru dowódzców wojskowych. Wybór takowy padać będzie głównie na osoby, które łącząc z należytą zdolnością, uznaną moralność, dały dowody wierności prawemu monarsze. Wyłączeni zaś będą wszelcy, którzy w jakimkolwiek sposobie mieli uczestnictwo w buncie, oraz tacy, którórzyby w widocznym trwali oporze przeciw prawemu porządkowi, po wkroczeniu wójsk rossyjskich do królestwa.

7) Właściciele ziemscy i miejscy, którzy w domach swych spokojni pozostaną i poddadzą się warunkom powyżéj wyrażonym, doznawać będą opieki co do wszelkich praw swoich, tak od miejscowych władz, jakoteż od wójsk rossyjskich.

Przeciwnie zaś obłożone będą sekwestrem dobra wszystkich tych, którzy w szeregach wojska zbuntowanego pozostaną, i tych, którzy sprawować daléj będą obowiązki powierzone im przez rząd nieprawy, i nakoniec tych, którzy mieszali się w sposób głośny do rokoszu.

Polacy! Te są zasady, które kierować będą postępowaniem armii, którą jego cesarsko-królewska mość w wysokiém zaufaniu swojém raczył oddać pod moje dowództwo. Macie do wybierania pomiędzy dobrodziejstwami, które zapewnia wam jeszcze uległość woli wspaniałomyślnego monarchy naszego, a nieszczęściami, jakie pociągnąłby opór bez celu równie jak i bez nadziei.

Szczycę się, iż jestem powołanym do oznajmienia wam tych postanowień natchniętych przez szlachetne i łaskawe zawiary cesarza i króla jegomości. Zdołam je sumiennie wykonać, lecz również okazać potrafię sprawiedliwą i niezachwianą surowość w karaniu występnego uporu.

(Podpisano:) Feldmarszałek hrabia Dybicz Zabałkański.

Stycznia, 1831.

## WOJOWNICY POLSCY!

Dwadzieścia pięć lat upływa, kiedy wpośród wojen wznieconych przez olbrzymie zamiary sławnego zdobywcy, losy ojczyzny waszéj w ogólnym odmęcie zamieszane były. Nadzieja często odnawiana i zawsze zawodzona wskrzeszenia kraju waszego przywiązała was do jego doli. Wierni chociaż nieszczęśliwi, odpowiadaliście na zwodnicze obietnice przez poświęcenie krwi waszéj; niemasz ziemi odległéj, któraby nią zbroczoną nie była, dla służenia sprawom, obcym losowi własnéj ojczyzny.

Los ten nakoniec oznaczony został w chwili znakomitych wypadków.

Przy wystąpieniu z walki pamiętnéj na zawsze, w ciągu któréj Rossyja liczyła was pomiędzy nieprzyjaciołmi, z którymi potykać się musiała, wiekopomnéj pamięci cesarz Alexander idąc jedynie za popędem wspaniałomyślnego serca swojego, do tylu innych tytułów chwały, chciał jeszcze przydać i ten: *być wskrzesicielem waszym.* Polska odzyskała imię; wojsko polskie nowy byt otrzymało. Wszelkie zarody szczęścia, spokojności i pomyślności połączyły się z czarującym prawie sposobem i przez 15 lat ciągłe postępy, dowodzą dziś wielkość dobrodziejstw, które kraj wasz winien jest ojcowskiéj troskliwości monarchy, który go wskrzesił, niemniéj jak ciągłym staraniom monarchy, który tak szlachetnie dzieło swego poprzednika przedłużał.

Wojownicy polscy! Najjaśniejszy cesarz jegomość i król zawierzał wdzięcznéj wierności waszéj. Niedawno jeszcze z upodobaniem oddawał sprawiedliwość gorliwości i poświęceniu się waszemu. Postępowanie przykładne wszystkich oficerów polskich bez wyłączenia, którzy z wojskiem naszém znoje i sławę wojny tureckiéj znosili, otrzymało było wysokie jego zadowolenie. Przyjmowaliśmy wszyscy z przyjemnością to koleżeństwo broni, które stawało się nowym węzłem pomiędzy wojskami rossyjskiém i polskiém. Najpiękniejsze nadzieje, wzajemne korzyści wypływać miały z myśli opartéj na tém wszystwkiém, co honor wojskowy zawiéra najpiękniejszego i najświętszego.

Nadzieje te niedawno okrutnie zawiedzione zostały.

Garstka młodych ludzi, którzy nigdy nie znali szlachetnych niebezpieczeństw boju; — młodych oficerów, którzy nawet nigdy w ogniu nie byli, słowem, — rekrutów, — zachwiała wierność walecznych.

Ci ujrzeli przed szeregami swémi popełnioną największą zbrodnię, morderstwo naczelników swoich; — nie przeszkodzili buntu przeciw prawemu swemu monarsze!

Przez jakież zgubne zaślepienie, przez jakąż nikczemną powolność starzy weterani dozwolić mogli na dokonanie największego występku i przyłączyć się do szyków krwi chciwych?

Czyliżby być mogło, ażeby zamiar usłużenia ojczyznie był na jednę chwilę wymówką podobnego postępowania?

Ale ojczyzna ta odpowiada wam, iż od dawna tak szczęśliwą nie była. Otrzymała była wiele; mogłaby wszystkiego się spodziewać z wierności i utrzymania ustanowionego porządku! — Wystawiona jest na stratę wszystkiego biorąc się do nierównéj walki, powstając przeciw monarsze, którego zna stały i energiczny charakter, lekce ważąc potęgę, która nigdy bezkarnie do walki wyzywaną nie była.

Wojownicy polscy! — Rokosz chce wytłoczyć na czołach waszych piętno ohydy; zdołajcie uniknąć takiéj sromoty. Dzieje wspomną, że dając się kierować nadzieją służenia ojczyznie, poświęciliście się i byliście wiernymi człowiekowi, który wam wszystko obiecywał a niczego nie dotrzymał: czyliż także wspomnieć mają, że odpłacając się niewdzięcznością i zdradą monarsze, który wspaniałomyślnie dał wam wszystko, czego spodziewać się nie mieliście prawa, ściągnęliście przez to na ojczyznę waszę nowe nieszczęścia, a na was samych nigdy zatrzéć się nie mogącą hańbę.

Jeżeli istniały jakie krzywdy, powinniście byli mieć dosyć zaufania w charakterze naszego dostojnego monarchy, iżby przełożyć mu wasze żałoby drogą prawną z tą otwartością, która prawdziwych wojowników odznacza.

Przemawiam i ja do was z otwartością żołnierza. — Polacy! — innéj nigdy nie miałem mowy. Wierny rozkazom mojego monarchy, podług jegoto woli powtarzam wam to, co wam już łaskawość jego w odezwie z dnia 5/17. grudnia oznajmiła.

Nasz pan najmiłościwszy widział z żywą radością wierność walecznych strzelców konnych gwardyi, największéj części grenadyjerów gwardyi i szkoły podchorążych jazdy. Jego cesarsko-królewska mość nie wątpi, że większa część wojska skłonną była pozostać wierną przysiędze, i że wielu innych uległo tylko chwilowemu uniesieniu.

Niech jedni i drudzy wykonać pospieszą rozkazy monarsze w odezwie zawarte, lecz gdyby nieprzewidziane okoliczności nie dozwoliły wam wskazaną postępować drogą, przynajmniéj za zbliżeniem się wójsk wiernych naszego wspólnego monarchy, przypomniéjcie sobie obowiązki i przysięgi wasze. Wojsko pod rozkazami mémi nie wkracza do królestwa Polskiego po nieprzyjacielsku; ma ono szlachetniejsze przeznaczenie przywrócenia tamże porządku i posłuszeństwa prawu. Przyjmować ono będzie jako braci wszystkich wojskowych i cywilnych, którzy na drogę obowiązków powrócą, lecz potrafi także z męztwem i stałością, jakiéj dało dowody we wszelkich okolicznościach, przezwyciężyć upor, jakiby czynić usiłowali ludzie przewrotni, którzy depcząc nogami i świętość przysiąg i zasady honoru, poświęcają sprawy najdroższe ojczyzny, dumnym i zbrodniczym widokom.

Do wasto mianowicie, których przyzwyczajony byłem uważać jako godnych współtowarzyszów broni — jenerałowie i pułkownicy wojska Polskiego, obracam się z zaufaniem. Wyjdźcie z chwilowego błędu, w jakiście wpaść mogli, mniemając iż przez połączenie się z buntownikami zdołacie ich zwrócić do powinności i usłużyć ojczyznie waszéj bez złamania przysiąg waszych. Doświadczenie powinno było wyprowadzić was z ułudzenia. Powróćcie do obowiązków wierności a przyczynicie się przez to do przywrócenia pomyślności kraju waszego. Łaskawość naszego pana najmiłościwszego jest wam znana. Zwróćcie się więc do niego. Pomniéjcie na ogromną odpowiedzialność, jakaby przez występny upor na was ciążyła.

Łączcie się z współtowarzyszami broni, okażcie, iż jesteście jeszcze naczelnikami wojska, które monarcha wasz honorowi waszemu powierzył. Powtarzam wam, będziecie przyjęci jak bracia. Zapomnienie przeszłości jest wam zapewnione. Wojska pod mojém dowództwem wykonywać będą wiernie wolą naszego monarchy, a wdzięczność ojczyzny powracającéj do spokojności, będzie słodką nagrodą powrotu waszego do obowiązku.

Lecz jeżeli pomiędzy wami znajdują się ludzie zatwardziali w zbrodni i którzy ufać nie mogą w wspaniałomyślność, ponieważ nie pojmują szlachetnego uczucia, które ją wzbudza, zrywamy z nimi wszelki węzeł współtowarzystwa broni i wszechmocna ręka przedwiecznego opiekuna słusznéj sprawy, sprowadzi na ich głowy kary, na jakie zbrodnie ich zasługują.

(Podpisano:) Feldmarszałek hrabia Dybicz Zabałkański.

Stycznia, 1831.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.